

Z pobytu w Polsce sekretarza generalnego ONZ

W GODZINACH południowych dnia 29 bm. bawiący w Warszawie sekretarz generalny ONZ — Dag Hammarskjöld odbył rozmowę z ministrem spraw zagranicznych PRL — Adamem Rarackim.

29 bm. bawiący w Warszawie sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld w towarzystwie zastępcy przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej M. St. Warszawy — W. Fedorowicza i inż. arch. J. Jankowskiego zwiedził stolicę, a m. in. Stare Miasto, osiedla miesz-

kaniowe na Muranowie i Pradze, Stadion Dziesięciolecia, MDM i Nowy Świat.

P. Hammarskjöld w czasie zwiedzania Warszawy wyrażał podziw dla wysiłku, jaki włożony został w dzieło odbudowy Warszawy oraz dla pietyzmu, z jakim odbudowane zostały w swej historycznej postaci zabytki Warszawy.

W godzinach popołudniowych prezes Polskiego Towarzystwa Przyjaciół ONZ — prof. O. Lange wydal śniadanie na cześć sekretarza generalnego ONZ Daga Hammarskjölda. (PAP)



Pozdrowienia dla WSK Rzeszów od marynarzy s/t „Jupiter”

W ZWIĄZKU z obchodem 100-lecia Dnia Morza i Świętem Marynarzy przesyłamy mieszkańcom Ziemi Rzeszowskiej gorące pozdrowienia. Szczególnie serdecznie pozdrawiamy pracowników Fabryki Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie. Prosimy, aby delegacja tego zakładu odwiedziła nas w Gdyni. Załoga s/t „Jupiter”

W YBUDOWANY na Węgrzech statek „Mazowsze” odbywa obecnie kilkugodzinne rejsy z wycozkowiczami po Zatoce Gdańskiej oraz rejsy pełnomorskie, trwające 3 dni. W lipcu i sierpniu „Mazowsze” wyruszy w rejsy zagraniczne. Na polecenie Statek „Mazowsze” w Zatoce Gdańskiej CAF — fot. Uklejewski

Podpisanie polsko-amerykańskiej umowy w sprawie Lend-Lease

PRZEDWCZORAJ w Parlamencie Stanu odbyła się ceremonia podpisania polsko-amerykańskiej umowy w sprawie uregulowania należności z tytułu Lend-Lease.

Umowę w imieniu rządu PRL podpisał ambasador Romuald Spasowski, a w imieniu rządu USA zastępca podsekretarza stanu do spraw ekonomicznych Herbert Prochnow. Umowa wchodzi w życie z dniem podpisania. (PAP)

W nizańskim i sanockim powstały nowe spółdzielnie produkcyjne

OSTATNIO powstały w naszym województwie dwie nowe spółdzielnie produkcyjne. Pierwszą z nich zorganizowali chłopcy z Zarzeczca w powiecie nizańskim, drugą — chłopcy ze Smolnika w sanockim. Tak więc w bieżącym roku w województwie rzeszowskim powstało ogółem 28 nowych zespołowych gospodarstw.

Powstała ostatnio spółdzielnia w Zarzeczcu (pow. Nisko) zrzesza 18 członków. Spółdzielcy gospodarować będą na 68 ha ziemi. Do pierwszych wspólnych prac przystąpią jesienią. Przewodniczącym spółdzielni wybrany został tow. Jakub Kozdra.

Nowo zorganizowana spółdzielnia w Smolniku jest z kolei trzecią spółdzielnią powstałą br. w powiecie sanockim.

NOWINY DZIESIĘCIOLECISKA

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie

11 Now/1956



009-0002360-00

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A Nr 155 (2194) Rzeszów, 30 czerwca i 1 lipca 1956 r. Cena 20 gr.

Delegaci potępilli sprawców prowokacji poznańskiej

IV KONGRES ZSCH zakończył obrady

W DNIU 29 bm. zakończył obrady IV Kongres ZSCH. W ciągu trzydniowych pracowniczych obrad, delegaci, którzy w liczbie ponad 2 tys. zjechali ze wszystkich powiatów kraju, omówili najważniejsze sprawy swej or-

ganizacji, sprawy nurtujące wieś polską, wysuwając wiele wniosków i dezyderatów. W szerokiej dyskusji, w której zabierało głos ponad 50 delegatów, oceniono działalność Związku w okresie minionych 7 lat, jakie upłynęły od poprzedniego Kongresu, omówiono zadania tej wielkiej organizacji chłopskiej, sposoby i środki podniesienia jej autorytetu, i roli w życiu wsi. Poruszono i prze dyskutowano wiele spraw politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych. W trzecim dniu delegaci z oburzeniem i bólem nawiązali do wypadków poznańskich, potępiając sprawców tej prowokacji. W tej sprawie Kongres uchwalił specjalną rezolucję.

Na obrady w trzecim dniu przybyli gorąco witani przez delegatów członkowie kierownictwa partii i rządu, członkowie Rady Państwa i władz naczelnych stronnictw politycznych. Obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Zenon Nowak, Konstanty Rokossowski i Aleksander Zawadzki, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — Hilary Chelchowski. W obradach brali udział członkowie Prezydium Naczelnego Komitetu ZSL — wiceprezisi: Stefan Ignar, Aleksander Juszkiewicz i Józef Ozga-Michalski, sekretarze: Jan Domański i Julian Kadłof. Przybył także wicepremier Tadeusz Gede.

W trzecim — ostatnim dniu obrad Kongres kontynuował dyskusję, po czym

złożyli sprawozdania poszczególnie komisje kongresowe, które przedstawiły projekty uchwał, jakie Kongres podjął, a następnie uchwalono nowy statut ZSCH i dokonano wyboru nowych władz Związku — członków Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej. Obrady IV Kongresu zakończyły się w godzinach wieczornych.

Niemal wszyscy delegaci, którzy przemawiali w dyskusji w trzecim dniu obrad, nawiązali do wypadków w Poznaniu. Już pierwszy mówca Błażej Łęcki — delegat z pow. Limanowa, nawiązując do komunikatu o prowokacjach w Poznaniu, oświadcza, że chłopcy z obu-

CIĄG DAJSZY NA STRONIE 2



W NUMERZE

D. H. — Partia 600-miliona-wego narodu
Prowokacja
F. DĄBROWSKI — Maszynny „uciekają” od obsługi
Nowiny Tygodnia

Krakowscy fizycy zakończyli budowę akceleratora

W PRACOWNIACH Krakowskiego Zakładu Fizyki Jądra Atomowego Polskiej Akademii Nauk 29 bm.

zakończono zostały prace przy budowie nowego, ważnego urządzenia — generatora elektrostatycznego, wg Van de Graaffa, połączonego z akceleratorem jonów. Jest to drugi, obok warszawskiego, aparat tego typu skonstruowany i wykonany w całości w kraju. Jego uruchomienie pozwoli na znaczne rozszerzenie prac badawczych w dziedzinie rozmaitych reakcji jądrowych. Dzięki temu aparatowi można będzie m. in. wywoływać reakcje jądrowe prowadzące do powstawania promieniowania gamma o energii 17,6 mln elektrowoltów.

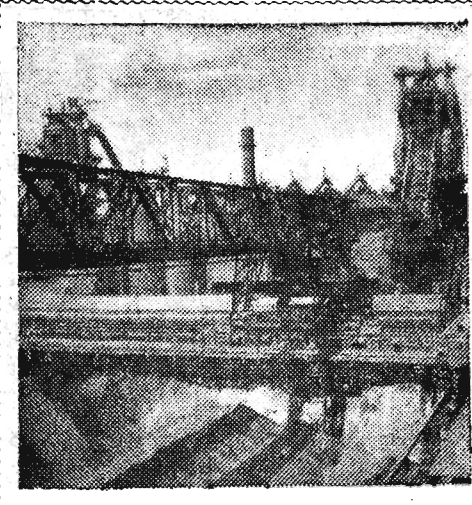
Po zakończeniu budowy akceleratora, główna uwaga krakowskich fizyków koncentruje się obecnie na przyspieszeniu prac przy budowie pierwszego w Polsce małego cyklotronu, który łącznie z tzw. dużym cyklotronem jaki Krakowski Ośrodek Badań Jądrowych otrzyma w najbliższym czasie ze Związku Radzieckiego, rozpocznie prace w nowobudowanych w pobliżu Krakowa obiektach zakładu. (PAP)

Przemówienie Józefa Cyrankiewicza na temat wypadków w Poznaniu podajemy na str. 2

W KOREAŃSKIEJ REPUBLICE LUDOWO-DEMOKRATYCZNEJ



Na zdjęciu: Przędka Kuseńskiej Fabryki Włókienniczej Syn Bok Sun przy pracy. Fot — CAF



PÓŁROČNY PLAN WYKONANY

25 bm. przemysł hutniczy wykonał za I półrocze plan produkcji surowki żelaza. Do końca czerwca załogi wielkich pieców dadzą jeszcze dodatkowo około 60 000 ton surowki. Jako jedne z pierwszych zameldowały o przedterminowym wykonaniu planu półrocznego załogi wielkich pieców w hucie im. Lenina.

Na zdjęciu: Fragment wielkich pieców w hucie im. Lenina.

CAF — fot.

Z IV KONGRESU ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ



wiceprezes Zarządu Powiatowego ZSCH w Krośnie Odrzańskim (woj. zielonogórskie). CAF — fot. Kossobudzki

Na zdjęciu: (od lewej) Delegaci na Kongres — Marcin Malak, prezes koła ZSCH w wsi Miejska Górka (pow. Rawicz, woj. poznańskie), Henryk Gula, prezes koła ZSCH w Zabrze (pow. Dąbrowa Tarnowska woj. krakowskie) i Franciszek Dębowski, poseł na Sejm

Szepiłow w Atenach

JAK PODAJE agencja TASS, w czwartek przybył do Aten minister spraw zagranicznych ZSRR D. T. Szepiłow.

Minister Szepiłow złożył na lotnisku oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

„Tradycje przyjaznych stosunków między narodami ZSRR i Grecji sięgają daleko w przeszłość. Związek Radziecki utrzymuje stosunki z Grecją w oparciu o znane zasady pokojowego współistnienia i rzeczowej współpracy, wzajemnego poszanowania integralności terytorialnej i suwerenności, całkowitej równości oraz wzajemnego nieustraszenia się w sprawy wewnętrzne.

Mam nadzieję, że moja wizyta w Atenach umożliwi nawiązanie osobistych kontaktów z mężami stanu Waszego kraju, co przyczyni się do stworzenia i rozwoju tak koniecznego wzajemnego zrozumienia, zaufania i szczerości w stosunkach między naszymi państwami i przy-

służy się sprawie utrwalenia pokoju oraz współpracy gospodarczej między narodami”.

W czwartek minister Szepiłow odbył rozmowę z greckim ministrem spraw zagranicznych Averoffem. (PAP).

Zespół „Błękitny Jazz” wyjechał na tournée do Związku Radzieckiego

29 CZERWCA opuścił Warszawę, udając się na dwumiesięczne tournée artystyczne do Związku Radzieckiego, Państwowy Zespół Muzyczny „Błękitny Jazz” pod dyktando Ryszarda Damrosza.

Wraz z zespołem wyjechali soliści: Krystyna Brenoczka, Carmen Moreno, Ada Bieli, Ryszard Glanau, konferansjerka Irena Malkiewicz oraz Chór Czajkowskiego. Zespołowi towarzyszy dyrektor Centralnego Zarządu Imprez Estradowych — Michał Duda.

„Błękitny Jazz” wystąpi w Związku Radzieckim z nowym specjalnie przygotowanym programem. W pierwszym miesiącu swego po- bytu koncertować będzie w Moskwie, w następnym da szereg występów w Kijowie, Sztynie, Odessie i Lwowie (PAP)

CEKAWOŚCI

POFESTIWALOWE MALŻENSTWO

W CZĘSTOCHOWIE zawarte zostało małżeństwo pomiędzy 20-letnią mieszkanką tego miasta Ireną Podsiadlik a 24-letnim drukarzem z Bejrutu w Libanie Achmet Almazą. Częstochowianka i Libańczyk poznali się podczas zeszłorocznego V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie.

Obecnie Achmet Almaz, po uzyskaniu wszelkich niezbędnych dokumentów, przyjechał ponownie do Polski by poślubić Irenę.

W najbliższych dniach młoda para wyjedzie na stałe do Bejrutu.

Będziemy wspólnie walczyć o dalszą demokratyzację naszego życia

Przemówienie prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza wygłoszone w dniu 29 czerwca br. przed mikrofonem poznańskiej rozgłośni Polskiego Radia

OBYWATELE, mieszkańcy Poznania, robotnicy, inteligenci, młodzież!

Mówię do Was z głębokim bólem, bo to nasze piękne, znane ze swej pracowitości, z patriotyzmu i z zamiłowania do porządku miasto, stało się terenem zbrodniczej prowokacji i krwawych zająć, które wstrząsnęły sumieniem każdego uczciwego Polaka i które społeczeństwo z całych swoich sił stanowczo potępia.

Mówimy ze sobą szczerze i wcale nie trzeba ukrywać faktu, że zbrodniczy prowokatorzy wykorzystali istniejące bezspornie bolączki i nie zadowolenie w niektórych zakładach pracy z powodu trudności ekonomicznych i rozmaitych dokuczliwych nieraz bolączek. Jeżeli chodzi o bolączki uciążliwe w całym szeregu zakładów pracy w Poznaniu, które w dużym stopniu wywołane zostały błędami i nieprawidłowym stosowaniem obowiązujących przepisów, to rzecz jasna, błędy te muszą być i będą natychmiast poprawione, zwłaszcza, że decyzja o poprawieniu tych błędów zapada za strony rządu i partii jeszcze kilka dni temu, wówczas, gdy delegacje robotników przyjęte zostały przez przedstawicieli rządu i słuszne ich postulaty zostały załatwione pozytywnie.

Nie przeszkodziło to prowokatorom w zorganizowaniu w czwartek demonstracji, która od dawna przygotowywali tak że przy pomocy przyszłych organizatorów.

Na Poznaniu skupiła się cała uwaga ośrodków imperialistycznych, albowiem chodziło o to, aby Poznań, miasto międzynarodowych targów i w okresie targów uczynić terenem zamieszek. Chyba nie ma nikogo naiwnego, aby tego nie widział. W takich rzeczach nie ma przypadków. Wróg starał się więc wykorzystać niezadowolenie części robotników i pracowników Poznania, spowodowane trudnymi warunkami materialnymi ludności pracującej, a zwłaszcza robotników. Bo przecież wiadomo, że warunki te nie są takie, jakie chcielibyśmy, żeby były.

Komitet Centralny partii i rząd opracowały plan działania, który pozwoli na stopniowe podnoszenie stopy życiowej mas pracujących. Uwzględnia się przy tym przede wszystkim te grupy zatrudnionych, których zarobki ukladają się specjalnie niekorzystnie. Nie chcemy tu niczego obiecywać, bo obiecanek nie mają sensu i z obietnic nie byłoby poprawy stopy życiowej, ale chcemy to w miarę sił i środków, które całe społeczeństwo, w szczególności robotnicy i chłopcy wypracowują — realizować. Temu zadaniu chcemy poświęcić nasze wysiłki. Ale czy o to chodziło prowokatorom? Oczywiście, chcieli im o coś zupełnie odwrotnego. I o ile robotnicy Poznania mieli niewątpliwie na celu przedstawienie swych postulatów, co jest ich prawem — to prowokatorzy i agenci imperialistyczni mieli na oku coś zupełnie odwrotnego. Chcieli przeszkodzić w realizacji tych postulatów, co im się nie udało i chcieliby wywołać anarchię, która przeszkodziłaby także postępującym procesom demokratyzacji naszego życia. Tego imperialistyczni agenci najbardziej się boją. Toteż nie dziwnego, że te zamierzenia wicherzyli spaliły na panewce w momencie, gdy zostało to rozważane przez ogromną większość klasy robotniczej, która odcięła się i odstąpiła od następnej fazy demonstracji, od

ponurych popisów agentów i prowokatorów, występujących z bronią w reku i atakujących gmachy publiczne. Wtedy stanęła już nie sprawa siły szerszej krytyki ze strony robotników, nie sprawa wysuwania słusznych czy mniej słusznych, możliwych czy jeszcze niemożliwych w naszych warunkach do realizacji postulatów, stanęła sprawa przegołowanego przez prowokatorów zbrojnego porwania się na władzę ludową, atakowania gmachów państwowych, napaści na pracowników milicji i bezpieczeństwa. Wtedy robotnicy w masie swojej, z wyjątkiem obalamujących jednostek, poparli oczywiście władzę ludową, swoją władzę.

Wtedy w niektórych punktach miasta, na niektórych dachach prowokatorzy ustawili karabiny maszynowe, które godziły zarówno w strażników porządku, jak i w spokojną ludność i pochłonięły ofiary.

To już miało tyle wspólnego z robotnikami, ile wspólnego ma z nimi imperialistyczny agent, który całą naszą Polskę chciałby wtrącić w upadek, a potem spowodować powtórzenie się tych tragedii, jakie przeżywała bohaterska ludność Poznania w okresie hitlerowskiego najazdu.

Oczywiście, że do tego nie dojdzie, bo i Polska jest dzisiaj inną i inny jest układ sił międzynarodowych, sił pokoju i postępu, które coraz bardziej skłaniają wszystkich do pokojowego współżycia i współistnienia, chociaż przyprawiają o wściekłość prowokatorów wojennych. Nie przeszkodziło to, rzecz jasna, ciemnym siłom prowokacji w bezskutecznych zresztą próbach odwrócenia biegu historii za pomocą skrytobójczych strzałów.

Należy podkreślić pełne odpowiedzialności i obywatel-

skie zachowanie się milicji, wojska i pracowników służby bezpieczeństwa, którzy do ostatniej chwili unikali użycia broni palnej, dopóki nie zostali zaatakowani strzałami napastników, rozzuchwalonych spokojnym reagowaniem organów władzy.

W obronie życia i mienia obywateli i dla przywrócenia spokoju, władze zostały zmuszone do zastosowania surowych środków. Większość awanturników, część z nich z bronią w ręku została zatrzymana i zostanie przeciwko nim przeprowadzone dochodzenie sądowe.

Najgłębszym smutkiem i bólem napelnia nas fakt, że w czasie zająć poległ bohaterzy żołnierze, milicjanci i pracownicy bezpieczeństwa, którzy bronili powierzonych sobie posterunków, jak również robotnicy Poznania, którzy wraz z milicją i wojskiem stawiali czoło napastnikom. Smutkiem i bólem napelniają nas również fakty śmierci niewinnych obywateli, którzy przypadkiem znaleźli się w miejscach starć. Krew przelana w Poznaniu obciąża wrogię Polsce ośrodki imperialistyczne i reakcyjne podziemie, które są bezpośrednimi sprawcami zająć. Krwawe zająć w Poznaniu nie powstrzymają jednak ani nie osłabią wysiłku partii i rządu, zmierzających do demokratyzacji naszego życia, do lepszego wykonania naszych zadań i do rozwoju gospodarki i kultury narodowej, w najlepszej trosce o szybszą poprawę warunków życiowych ludności pracującej. W wysiłkach tych partia i władza ludowa liczą na pełne poparcie całego społeczeństwa. Liczą na pełne poparcie robotników i pracującej inte-

ligencji Poznania. Ufamy, że wszyscy ludzie pracy w Poznaniu będą sumiennie wypełniać swoje obowiązki. Każdy prowokator czy szaleniec, który odważy się podnieść rękę przeciw władzy ludowej niech będzie pewien, że mu tę rękę władza odrabie w interesie klasy robotniczej, w interesie chłopstwa pracującego i inteligencji, w interesie walki o podnoszenie stopy życiowej ludności, w interesie dalszej demokratyzacji naszego życia, w interesie naszej ojczyzny. Z wdzięcznością natomiast widać będziemy zawsze każdy przejaw zdrowej, patriotycznej krytyki naszych braków, błędów i niedociągnięć.

Będziemy wspólnie walczyć o dalszą demokratyzację naszego życia, połączone — rzecz jasna — ze wzrostem poczucia odpowiedzialności za państwo najszerzymi mas i każdego obywatela z osobna.

Obywatele Poznania! W tej trudnej i bolesnej chwili, którą przeżywamy razem,zywam Was w imieniu partii i rządu, w imieniu władzy ludowej do pełnego poparcia władzy ludowej w naszym dążeniu do usuwania tych bolączek, które możemy już dziś usunąć, i do pomocy w usuwaniu tych bolączek, które wspólnym wysiłkiem usuwać będziemy jutro, w naszym dążeniu do usprawnienia naszej gospodarki i poprawy warunków życiowych najszerzymi mas.

Pracujmy wspólnie i rozważmy spokojnie, co trzeba uczynić, ażeby dobre imię miasta Poznania i szacunek, jakim cieszą się poznaniacy w całej Polsce, zostały w pełni przywrócone, a w przyszłości, aby pracowitość, gospodarność i patriotyzm poznaniaków w jeszcze większym stopniu przyczyniali się do rozkwitu naszej ojczyzny.

IV Kongres ZSch zakończył obrady

CIĄG DALSZY ZE STRONY 1

zaniem potępiają inspiratorów tej wrożej prowokacji, wymierzonej przeciwko naszej ojczyźnie. Gdy Lecki mówił, że robotnicy i chłopcy nie dopuszczą do tego, aby wróg hulal bezkarnie i że „musi być sprawiedliwość na tych, którzy podnoszą rękę na naszą ojczyznę i mienie społeczne”, z sali padają okrzyki — „Potępiamy prowokację”.

Oburzenie delegatów na



● MOSKWA. W dniu 29 bm. opuściła Moskwę radziecka delegacja rządowa z ministrem kultury ZSRR N. A. Michajłowem na czele, udając się do Polski. W czasie swego pobytu w Warszawie delegacja radziecka weźmie udział w rozmowach poświęconych współpracy kulturalnej między Związkiem Radzieckim i Polską.

● BRUKSELA. Senat belgijski przyjął w czwartek oficjalne zaproszenie, by wysłać delegację parlamentarzystów belgijskich do Chińskiej Republiki Ludowej.

● PARYŻ. Ambasador PRL w Kairze A. Krajewski przeprowadził przedwczoraj rozmowę z egipskim ministrem oświaty K. E. Husseinem. Tematem rozmowy były polsko-egipskie stosunki kulturalne.

Postanowiono, że jeden z profesorów egipskich przybędzie do Warszawy, gdzie wykladać będzie na uniwersytecie język arabski oraz że oba kraje wymieniał będą między sobą studentów.

● LONDYN. Szef komisji rozejmowej ONZ w Palestynie gen. Burns spotkał się przedwczoraj z premierem Izraela Ben Gurionem, ministrem spraw zagranicznych pania G. Mayerson i szefem sztabu armii izraelskiej M. Dayan'em. Przedmiotem 2-godzinnej rozmowy były stosunki izraelsko-jordańskie a przede wszystkim ostatnie wydarzenia na granicy tych krajów.

● NOWY JORK. Senat amerykański postanowił, że Stany Zjednoczone będą w dalszym ciągu udzielały pomocy Jugosławii 50 głosami. Senat odrzucił wniosek senatora Bridgesa, proponujący natychmiastowe zaprzestanie dostaw amerykańskich przydzielanych Jugosławii w ramach pomocy dla zagranicy. Za wnioskiem głosowało 38 senatorów.

● NOWY JORK. W czwartek wieczorem prezydent Eisenhower wezwał do siebie ministra obrony Wilsona. Wilson jest drugim członkiem gabinetu po Dullesie, którego Eisenhower przyjął w szpitalu.

● DJAKARTA. Wicedyrektor Departamentu do Spraw Międzynarodowych Kontaktów Handlowych Ministerstwa Spraw Zagranicznych Indonezji Sudomo ogłosił oświadczenie, w którym podkreśla, że rząd indonezyjski odnosi się przychylnie do radzieckiej propozycji udzielenia pomocy technicznej oraz kredytów na zakupienie maszyn i sprzętu w ZSRR. Stosunki handlowe między Związkiem Radzieckim a Indonezją — powiedział Sudomo — będą się opierać na zasadach równości i wzajemnych korzyści. Indonezja jest szczególnie zainteresowana w zakupieniu w ZSRR środków produkcji, gdyż realizuje swój pierwszy plan pięcioletni. Istnieje szerokie perspektywy rozwoju tych stosunków.

● BERLIN. W Niemczech zachodnich wzrasta się fala protestów przeciwko chuligańskim wyczynom żołnierzy wojsk mocarstw zachodnich. Jak donosi agencja ADN, frakcja Wolnej Partii Demokratycznej w Landtagu Badenii — Wirtembergii zwróciła się do rządu tego kraju ze specjalną interpelacją. W odpowiedzi minister spraw zagranicznych Badenii — Wirtembergii, Renner, doniósł, że w ciągu ostatnich sześciu miesięcy żołnierze amerykańscy i francuscy dokonali w tym kraju 60 czynów przestępstwa w tym 2 mordy i 22 napaść rabunkowych. Przeszło 20 Niemców zostało ciężko rannych. Renner stwierdził, że prawie codziennie żołnierze wojsk mocarstw zachodnich powodują bijatyki, niszczą mienie społeczne itp. (PAP)

Przebieg zająć w Poznaniu

JAK JUŻ uprzednio donosiliśmy, miasto Poznań stało się w czwartek 28 bm. miejscem poważnych zaburzeń i ruchów. Obecnie podajemy bardziej szczegółowe relacje z ich przebiegu.

Na kilka dni przed zająćmi, w poznańskich zakładach ZISPO i w kilku innych fabrykach panowało wśród robotników niezadowolenie na tle płac i opóźnień w załatwianiu postulatów wysuwanych przez załogi.

W środę wróciła do Poznania z Warszawy specjalna delegacja robotników ZISPO, która przywiozła decyzję o pomysłnym załatwianiu podstawowych wysuwanych postulatów. Równocześnie do Poznania przybył minister przemysłu maszynowego i kierownictwo Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców. Mimo tych kroków podjętych dla załatwienia bolączek załogi, robotnicy ZISPO, obalamuceni przez prowokatorów, porzucili w czwartek rano pracę i wyszli na ulice miasta, kierując się na plac przed Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Robotnicy zachowywali spokojną postawę, ale już wówczas zorganizowane grupy prowokatorów rozsiały wśród zgromadzonych zaczęły zachęcać do wystąpienia przeciwko władzy ludowej.

W międzyczasie zorganizowane bojówki prowokatorów objeżdżały poznańskie fabryki i instytucje, wyprowadzając ludzi na ulice, przy czym niejednokrotnie używano groźb. Namowom i presji prowokatorów nie ulegli robotnicy tak

ważnych dla miasta zakładów użyteczności publicznej, jak elektrownia, wodociąg, gazownia, Poczta Główna i in. Przez cały czas ruchów nie opuścili oni swoich stanowisk pracy. Należy podkreślić postawę kolejarzy węzła poznańskiego, którzy mimo prób prowokacji ze strony bojówek pracowali wzorowo starając się nie dopuścić do zakłóceń w ruchu kolejowym.

Pierwsze ekscesy i próby wtargnięcia do gmachów publicznych rozpoczęły się na placu przed MRN. Zaatakowano gmachy Miejskiej Rady Narodowej i Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Równocześnie bojówki prowokatorów kierując się wyraźnie, z góry przygotowanym planem, zaatakowały gmach Prokuratury Wojskowej, więzienie, radiostację, usiłowały opanować dworzec kolejowy, bank i pocztę. Wielu robotników próbowało przeciwstawić się, powstrzymać prowokatorów.

Bojówkarze wtargnęli do więzienia i uwolnili przestępców kryminalnych, którzy przyłączyli się do ruchów.

Uzbrojone bojówki zmierzając wyraźnie do sprowokowania rozlewu krwi, zaatakowały Urząd Bezpieczeństwa ostrzeliwując go i obrzucając materiałami łatwopalnymi. Gmach był ostrzeliwany z kilku miejsc z karabinów maszynowych i atakowany granatami. W czasie długotrwałych starć wokół Urzędu Bezpieczeństwa, w którym bohaterstwo bronili się pracownicy

urzędu, padły ofiary w zabi-tych i rannych.

Uzbrojone grupy prowokatorów rozpoczęły równocześnie wywrać wozy tramwajowe i samochody, próbując tworzyć barykady. Akcja ta nie znalazła poparcia tłumów, które zmniejszały się z każdą chwilą.

Dla zlikwidowania rozruchów i przywrócenia porządku w mieście, sprowadzono oddziały wojskowe. Interweniowały również zolgi, które jednak zgodnie z rozkazem, nie otwierały ognia.

Z uwagi na wyjątkową sytuację, władze wprowadziły od godz. 21 do godz. 4 rano godzinę milicyjną. Decyzja ta znalazła posuch u mieszkańców miasta, którzy udali się do swych domów. W poszczególnych punktach miasta uzbrojone grupy próbowały jeszcze wywoływać strzelaninę i rabować sklepy. Grupy te były szybko likwidowane.

W wyniku ofiarnej i bohaterskiej akcji żołnierzy, milicji i funkcjonariuszy bezpieczeństwa, sytuacja w mieście została opanowana.

Od rana 29 bm. przystąpiła do pracy większość robotników. W ciągu dnia trwały obławy na pojedynczych dywersantów.

Organizacje partyjne i związkowe, poparte przez świadomych robotników i pracowników, przywracały normalny tok pracy w zakładach i instytucjach miasta.

Według danych z 29 bm. ofiarami krwawej prowokacji padło 88 zabitych i 270 rannych.

prowokatorów znalazło głęboki wyraz w podjętej przez Kongres specjalnej rezolucji, która głosi m. in.

„Prowokatorzy wybierając Poznań, jako miejsce odbywających się Międzynarodowych Targów — zamierzali spalić wobec świata dobre imię Polski Ludowej.

Prowokacja została unicestwiona. Domagamy się surowego ukarania sprawców prowokacji, których nazwiska odkryły się piętrem hańby i zdrady.

My, delegaci ZSch — masowej organizacji chłopskiej, oświadczamy, że wszelkim próbom podkopania władzy przez prowokatorów i agentów — damy zdecydowaną odprawę.

Jeszcze bardziej wzmocnimy wysiłki, aby obfitym plonem naszych pól wzmocnić siły gospodarcze naszego kraju, dostarczyć chleba ojczyźnie.

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski — fundament naszej ojczyzny i władzy ludowej.

Niech żyje nasza ukochana ojczyzna — Polska Ludowa”.

Delegaci powstają z miejsc i długotrwałą owocną solidaryzują się z tekstem rezolucji.

Podobnie jak w poprzednich dwóch dniach, dyskusja w trzecim dniu obrad dotyczyła szeregu spraw z różnych dziedzin życia wsi, pracy ZSch, programu działania Związku. Delegaci, krytykując zło, tkwiące w różnych placówkach działających na wsi, wysunęli wiele wniosków i dezyderatów pod adresem władz państwowych i przyszłego zarządu Związku.

Akademia Marynarki Wojennej

W DNIU 29 czerwca br. w sali teatru „Wybrzeże” w Gdyni odbyła się uroczysta akademie z okazji Święta Marynarki Wojennej, zorganizowana przez do wództwo MW.

W akademii uczestniczyli: dowódca Marynarki Wojennej kontradmirał Zdzisław Studziński, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku Jan Trusz, przewodniczący Prezydium MRN w Gdyni — Konstanty Rek, oficerowie, podoficerowie i marynarze Marynarki Wojennej oraz delegacja oficerów wojsk lądowych i lotniczych.

Obecny był konsul generalny ZSRR w Gdańsku N. Talyzin oraz delegacje załogi jachtu NRD „Wilhelm Pieck”, która bawi na wybrzeżu gdańskim z okazji „Dni Morza”.

Orkiestra MW odegrała hymn narodowy Polski. Następnie okolicznościowy referat wygłosił dowódca Marynarki Wojennej kontradmirał Z. Studziński. (PAP)

Tajemnicza choroba „pokkuri”

LEKARZ tokijski Saburo Yoshimura zakomunikował, że młodzi ludzie, robiący wrażenie zupełnie zdrowych zapadają w ciągu jednej nocy na tajemniczą chorobę i umierają. Na chorobę tę, zwaną „pokkuri” zmarło w tym roku w Tokio prawie 80 osób.

Młodzi ludzie w wieku 20—30 lat w czasie snu zaczynają nagle jęczeć i nie mogą oddychać. Po 20 minutach umierają. Sekcje zwłok ofiar „pokkuri” wykazały osłabienie mięśnia sercowego. W komorach serca w czasie sekcji stwierdzono nagromadzenie się krwi. Ofiary choroby umierają wśród objawów charakterystycznych dla gwałtownego ataku serca. (PAP)

W 35-lecie KP Chin

PARTIA 600-milionowego narodu

1 lipca Komunistyczna Partia Chin obchodzi 35-lecie swego istnienia. Co padać w krótkim artykule, by zapoznać i zbliżyć czytelnika z partią, która po latach ciężkich walk i wielkich ofiar kieruje dziś życiem 600-milionowego narodu, kształtuje politykę światowego mocarstwa: z partią która tak śmiało i konsekwentnie realizuje historyczne zadanie — przekształcenie wielkiego, a na wprost feudalnego kraju w nowoczesną, przemysłową potęgę?

Sprawy poznane w ostatnich miesiącach nauczyły nas z ostrożnością podchodzić do wszystkich ocen. A mimo to towarzysze, którzy ostatnio przebywali w Chinach i z tą samą ostrożnością wynikająca z chęci dotarcia do gorzkiej czy radośnej, ale — prawdziwej, poznawali rolę i miejsce partii w narodzie chińskim, znaleźli budującą odpowiedź: komuniści są siłą napędową społeczeństwa chińskiego; partia zdobyła sobie powszechną miłość i szacunek, gdyż zawsze za jej słowami szły czyny.

Nie lubimy dziś mówić o portretach przywódców, bo łączy się to z określaniem problemów określonych w skrócie kultem jednostki. Nie kult jednostki jednakże skłonił chłopkę z podpekińskiej wsi do zawieszenia w swej małej chatce portretu Mao Tse-tunga. Polski dziennikarz, który wiele takich malch, wyciętych z gazety portretików zobaczył przypiętych do ścian wiejskich izdebek, słyszał wszędzie te

samą odpowiedź: „Kochamy partię. Przed laty o tej porze roku nie miałem co jeść — teraz nie brakuje mi ryżu”.

Partię łączy rzeczywistość silna i rzeczywistość na codzień wież z masami. Oto przykład z jednej wprawdzie tylko dziedziny życia, tym niemniej charakterystyczny dla całości — 80 proc. gospodarstw chińskich objętych jest gospodarką spółdzielczą. Jak osiągnięto tak imponujące wyniki? Do wsi przybywa komuniści, w większości wypadków poważny działacz rejonowy, osiedla się i żyje wraz z całą gromadą. Przez dłuższy okres czasu, przeważnie około dwóch lat, poznaje mieszkańców i ich problemy prowadzi prace polityczną, przekazuje o wyższości spółdzielczych form pracy. Gdy wsi dojrzeje idea kolektywizacji, jej realizacja rozpoczyna się od form najprostszyc. Nie ma szkody długiego pośpiechu, gdyż „procentowych sukcesów”. Konkretnie wyniki zespołowej pracy zachęcają chłopów do przechodzenia do coraz wyższych form. Delegat komitetu partyjnego prowadzi swą pracę w oparciu o nadsyłane dyrektywy. Ale nie stosuje ich bezmyślnie. Konfrontuje je z życiem, jego potrzebami i niejednokrotnie pod wpływem tej rzeczywistości dyrektywy ulegają zmianie. I jeszcze jedno: Chińczycy uważają, że lepiej, aby nie było spółdzielni produkcyjnej na wsi, niż by miała być spółdzielnia zła. Delegat komitetu opuszcza wieś dopiero wtedy, gdy praca spółdzielni jest już do brzo uformowana, lecz i wtedy nie schodzi ona z pola widzenia komitetu partyjnego. Polscy goście przywieźli z Chin wiadomość

o tym, że gdy jedna ze spółdzielni załamała się, przybył tam nie na dzień, lecz na dłuższy pobyt sekretarz komitetu rejonowego.

Dzięki ścisłej współpracy z narodem nie ma dysharmonii między interesem państwa a osobistym interesem obywatela. Chiny prowadzi obecnie na szerokim froncie socjalistyczne budownictwo i ogromne sumy nachłaniała inwestycje. Dużej pomocy udziela Związek Radziecki, lecz głównym źródłem finansowania planu pięcioletniego jest przede wszystkim wewnętrzna akumulacja. Mimo zromatycznych trudności partia i rząd strzegą ścisłe, aby wraz z rozwojem przemysłu równomiernie polepszało się życie narodu. Stale troski partii i rządu o ludzkie sprawy bytowe dowodzi przeprowadzona w tym roku reforma plac. O dużej umiejętności harmonizowania interesu państwowego z interesem jednostki świadczy też tak trudna u nas do zrozumienia historia przedsiębiorstw państwowo-prywatnych. Dobro widać, że państwo nie każe sobie z przemocą części udziałów przez państwo.

Historia tych przedsiębiorstw ma niewątpliwie szeroki wymowę. Obrazuje ona — o czym przekonali się wszyscy przebywający w Chinach towarzysze — że partia porwała za sobą nie tylko klasowo związaną z komunizmem robotników i chłopów, lecz że KP Chin zdobyła i warstwy pośrednie, przekonując je wymową dla codziennego, iż tylko komuniści i tylko socjalizm jest gwarantem szczęścia całego narodu i wielkości Chin.

D. H.



Technikum rolnicze w Dolikowie — dawny pałac

Szlakiem najwyższej techniki

Maszyny »uciekają« od obsługi

W dyrektywach XX Zjazdu w sprawie szóstej pięcioletki ZSRR zwrócono uwagę na zagadnienie automatyzacji procesów produkcyjnych. Jak wiemy, automatyzacja produkcji jest drogą do osiągnięcia najwyższej wydajności prac, a jednocześnie drogą do realizacji jednego z założeń komunizmu: stopniowego zacierania różnicy między pracą umysłową i fizyczną.

W zakresie automatyzacji procesów produkcyjnych w radzieckim przemyśle budowy maszyn został nakreślony wyraźny kierunek rozwoju. Omówimy niektóre jego elementy.

Przemysł budowy maszyn ZSRR postawił sobie zadanie: produkować w roku 1960 co najmniej 520 typów obrabiarek automatycznych i półautomatycznych o charakterze uniwersalnym, nie licząc całkowicie zautomatyzowanych obrabiarek specjalnych, których liczba idzie w tysiące.

Co cechować będzie nowe typy obrabiarek? Przede wszystkim zmienia się sposób ich sterowania. W wielu dziedzinach, np. w dziedzinie lotnictwa i przemysłu turbinowego, obrabia się na automatycznych

obrabiarkach części ograniczone powierzchniami krzywymi. Do obróbki takich części stosowane są frezarki-kopiarki, które wykonują detal o żądanym kształcie przy pomocy specjalnego kopiażu — urządzenia sterującego narzędziami skrawającymi obrabiarki według kształtów modelu.

Każdy taki model — to rezultat dokładnych obliczeń, wykresów, a następnie — wzorowej obróbki. Obecnie zaczyna się stosować tzw. urządzenie programowe do sterowania procesami obróbkowymi. Urządzenia te, pokrewne elektronicznym maszynom matematycznym, pozwalają ominąć w produkcji fazę kreślenia rysunku technicznego i wykonywania modelu. Przy takim urządzeniu można — na podstawie obliczeń — „zadać” zautomatyzowane obrabiarki „program” obróbki. System ten ma na razie też wadę, że programowe urządzenia sterujące nie mogą jednocześnie przeprowadzać kontroli wykonania pracy przez narzędzia, a — jak wiadomo — na skutek zużywania się narzędzi często powstają rozbieżności z żądanymi wymiarami. Zapobiec temu można przez zwiększenie wytrzymałości narzędzi oraz zastosowanie urządzeń kontrolujących obróbkę podczas jej trwania — bez zatrzymywania maszyny.

Jeśli chodzi o dalszy rozwój automatyzacji, to w sterowaniu poszczególnymi mechanizmami obrabiarki lub linii automatycznej coraz częściej stosuje się napęd hydrauliczny, zamiast dotychczas używanych mechanizmów krzywkowych. Napęd hydrauliczny ma tę zaletę (i wyższość nad mechanicznym), że pozwala na przekazanie dowolnej siły w dowolnym kierunku i w dowolnym miejscu obrabiarki. I w tej dziedzinie istnieją jeszcze braki, polegające na nie dość sprawnym działaniu najważniejszego elementu mechanizmów hydraulicznych — pomp, które nie osiągnęły jeszcze doskonałości konstrukcyjnej.

Coraz dalej idąca automatyzacja obrabiarek zespolonych, wielonozowych, wielonarzędziowych pozwala na całkowite automatyczne produkowanie szeregu najprostszyc i najpowszechniej używanych przedmiotów, jak śruby, nakrętki, tuleje czy walki. Łączenie takich obrabiarek w automatyczne linie obróbkowe umożliwia automatyczną produkcję części bardziej skomplikowanych. Znane są już automatyczne linie obróbki głowicy silnika, bloku silnika samochodowego i traktorowego. Dziesiątki takich linii, zbudowanych w ostatnich latach wykazały swą wielką wydajność. Moskiewska fabryka „Sierp i Młot” przy obróbce głowicy silnika kombaínu osiągnęła dzięki linii automatycznej 25,3-krotne zwiększenie wydajności pracy robotnika produkcyjnego i zmniejszenie kosztów o 36 proc. Tego rodzaju linie znajdują szerokie

zastosowanie w fabrykach produkujących odpowiednie części maszyn.

Oprócz automatycznych linii obrabiarek istnieje już kilka całkowicie zautomatyzowanych zakładów przemysłowych czy oddziałów produkcyjnych, wytwarzających automatycznie całą część — od początku do końca. Pierwszym wzorem całej kowitej automatyzacji była fabryka automatyczna tłoków samochodowych, gdzie w procesie automatycznym włączono nie tylko agregaty obróbki mechanicznej, ale i maszyny odlewnicze, automaty obróbki chemicznej, kontrolne i pakujące. Ostatnio w innej linii produkującej masowo łożyska kulkowe i wałkowe włączono w cykl automatyczny operacje montażu łożysk z poszczególnych części oraz ich pakowanie. Na przykładzie tych właśnie zakładów i poszczególnych linii automatycznych sprawdzono możliwość włączania do automatycznego cyklu nie tylko wszystkich operacji obróbki mechanicznej, ale również obróbki termicznej i kontroli wykonania przedmiotów obrabianych.

Dla rozpowszechnienia automatycznej obróbki konieczne jest zbudowanie takich linii, które wytwarzałyby automatycznie najbardziej typowe części i mogłyby je wykonywać w różnych rozmiarach przy stosunkowo łatwym przestawianiu linii. Mowa tu o takich częściach, jak tuleje, walki, koła zębate itp. W tej dziedzinie osiągnięto już znaczący sukces. Instytut Eksperymentalny Obrabiarek do Metalu wykonał linię, która, przy minimalnych stratach czasu na przestawianie, może automatycznie obrabiać dwańście typorozmiarów walków stopniowych do silników elektrycznych.

W pracy nad zautomatyzowaniem procesów obróbkowych w radzieckim przemyśle budowy maszyn stawia się również zadanie zwiększenia dokładności operacji kuźniczych, wytłaczania, odlewów precyzyjnych. Celem jest osiągnięcie w tych procesach takiej dokładności, która pozwoliła by wyeliminować całkowicie obróbkę wiorową, mechaniczną nawet przy częściach, dla których wymagana jest dokładność do 0,1 milimetra.

Oprócz budowy nowych linii automatycznych istnieje możliwość łączenia w takie linie istniejących i pracujących już obrabiarek zespolonych — poprzez budowę odpowiednich urządzeń transportowych i pomocniczych. Tego rodzaju automatyzację przeprowadzać mogą własnymi siłami poszczególne zakłady.

Takie oto kierunki nakreślają sobie w dalszej pracy nad automatyzacją radzieccy budowniczowie maszyn dla wykonania dyrektyw XX Zjazdu, dla osiągnięcia dalszego postępu technicznego w przemyśle budowy maszyn ZSRR. J. DĄBROWSKI

Już teraz należy przygotować się do żniw

Pracownicy POM i GOM naszego województwa przygotowują sprzęt i maszyny do żniw i omlotów. Zbyt mało jednak poświęcono uwagi sprawie zawierania umów ze spółdzielcami na prace żniwne i podorywki. Dotychczas zawarto umowy na prace żniwne jedynie na 76 proc. ogólnego obszaru zbóż kłosowych w spółdzielniach. Jest to stanowczo za mało. Już teraz POM winny przeprowadzić korekty zawartych umów. Np. POM Radymno zawarł 73 proc. umów ze spółdzielcami, a Frzemysł 78 proc. Podobnie ma się sprawa z podorywkami.

Od rozpoczęcia żniw dziełi nas zaledwie parę tygodni. W związku z tym mechanicy POM winni dokonać szczegółowego przeglądu maszyn i narzędzi rolniczych w spółdzielniach produkcyjnych. Podobnie winni zająć się bandu przędzów PPN zwrócić powinny baczną uwagę na zapatrzenie rolników posiadających młarnie i żniwiarki w kable, wtyczki oraz materiał drzewny i blachę do remontów.

Czas najwyższy także — by gromadzkie rady narodowe przystąpiły do ustalania planów pomocy sąsiedzkiej i powiązania tych planów z planami pracy maszyn GOM.

Upalne czerwcowe południe. Po niebie leniwie płyną obłoki. Od rzeki powiało zapachem świeżego siana, piotunu, dzikich goździków.

Przewodniczący kolchozu „Zorza” Siemon Pawłowicz Borewиков jechał bryczką z zebrania zarządu i rozmyślał o tym co mówiono o szkodach: „Inni więcej oberwali, ale „Zorzy” nie ruszyli. No, właściwie skąd te szkody? — myślał Siemon Pawłowicz. — Nardź zepsuty. Przy okazji będzie



my pieniądze karać bez względu na osobę. Zresztą, nawet i to mało! Do sądu z takimi niedołęgami i grabieżcami!”

Przejeżdżając kolo polećka kartofli Borewиков gwałtownie zatrzymał ko-

Z teki SATYRY

„Szkoda”

nia. Nie chciał wierzyć swoim oczom: oto po grządkach, rując pod krzakami, poważnie kroczyła duża pstra świnią.

Bryczkę i świnię zauważyli już z daleka dwaj stróżki i biegli co sił z drugiego końca pola.

— Dalejże! — kiwnął na nich Siemon Pawłowicz i pierwszy wsiadł w zagrodzenie. We trzech zabiegli drogę świni, zakreślił sznur o jej nrednia nogę i poobalili ją na bok.

— Krzycz ile wlezie! Wpadłaś, niegodziwa! — mówił zżalany Borewиков. — Ty ja, Mityrucz, marynarskim węzłem zwiąż, skreć mocniej, nie bój się!

Świnią leżała, kwicząc z wysiłku.

— To gospodarza należałoby marynarskim węzłem! — oburzył się Siemon Pawłowicz. — Szkodnik! Gapa! A policzcie ile grządek zrują? I to, cośmy podentali, też. Wszystko właściciel zruja!

Wioło było wyrwanymi krzakami.

— Mocno żrnie... — jęknął z nową satysfakcją zamyślony Borewиков. — Znamy, że... — Siemon nie do-

stróża — zwołaj zebranie zarządu.

Z pola wracały kobiety. Zobaczyły przewodniczącego, a jedna z nich, sąsiadka Borewиковowa, przelazła przez ogrodzenie.

— Co tu macie, chłopcy? — Tu Markowna, właśnie czyjaś świnią w szkodę wzięła. Ukazemy gospodarza.

Markowna obejrzała świnię i rzekła z wyrzutem: — A czyjaż to świnią? Twoja! O, i ryjek czarny i uszko rude...

— Co, moja? Rozwłazła! — krzyknął Siemon Pawłowicz i zmieszany dodał — Moja świnią nigdzie nie pójdzie...

Rozwiązano świnię; sładła, spoglądając na ludzi swymi małymi płaskimi oczkami.

Kiedy się wszyscy rozeszli, stróż Mityrucz spytał przewodniczącego:

— Siemon Pawłowicz, czy zwoływać zebranie zarządu?

Borewиков wybuchnął: — Zarząd, zarząd! A co z ciebie za stróż, kiedy świnię w kartofle wpuszczasz? No, i ogrodzenie marne... Czemuś o tym nie mówił? A tu, szkoda i szkoda... Naturalnie, ze zbierzemy się kiedyś pomówimy...

W. MAZROW
wg „Sielskoje Chodziejstwo”

Najlepszy zakład jajczarski

Zakład Jajczarski w Łańcu nie należy do najlepszych w naszym województwie. Zakład od początku roku skupił około 12 milionów jaj. W dostawie jaj wyróżniają się GS Krzeszów pow. Leżajsk, Ruda Łańcucka i Żolynia powiat Łańcut. Dostarczone jaja w zakładzie są dokładnie przesortowywane, prześwietlane i zapakowane w odpowiednio przystosowanych paczkach. — Stąd wysyłane są do Szwajcarii, Włoch, NRD i NRF.

Plany eksportowe wykonywane są w 130 proc. W pracy wyróżniają się: Jan Baran, Walenty Czarnota, Zofia Nycz, Zofia Kowanda.

400 izb mieszkalnych i Klub Międzynarodowej Prasy i Książki otrzyma Rzeszów

Od niedawna rzeszowskie Muzeum zainteresowało się nagłe koślawymi parterówkami części ulicy 1 Maja przylegającej do Placu Zwycięstwa. Sam dyrektor Muzeum pewnego dnia chodził z aparatem na placu „pstrykając” zdjęcie za zdjęciem. Jak się okazuje, zdjęcia te będą miały już wkrótce wartość dokumentalną. Będą ukazywać potomnym jak to „kiedyś” wyglądały fragmenty naszego miasta.

Za kilka dni w czworoboku utworzonym przez ulicę Asnyka, część ulicy 1 Maja, zlenieć przy Placu Zwycięstwa i odcinek trasy W—Z zacznie się rozbiórka pierwszych domów. Nienaruszony pozosta-

nie tylko budynek WKPG i jeden z narożnych przy ul. Asnyka.

Mieszkańcy tych domów otrzymają mieszkania w blokach przy ul. Daszyńskiego i na Osiedlu WSK, a ogrodnik otrzyma gospodarstwo w Staromieściu, a właściciele domów — odszkodowanie.

Jeśli więc wszystkich uda się przenieść gładko i bez zwłoki, w tym roku na miejsce dawnych parterówek powstanie wielki plac budowy. Na obwodzie czworoboku staną cztery obszerne 3-piętrowe bloki o łącznej ilości ponad 400 izb. Roboty prowadzone będą systemem jak najbardziej unowocześniełym. W środku placu stanie dźwig, którym transportowane będą materiały budowlane na wyższe kondygnacje.

Już teraz terminy wykonywanej przez Miastoprojekt dokumentacji gwarantują zaczęcie i nakrycie dachem jeszcze tego roku pierwszego budynku.

Z ukończeniem budowy (nastąpi ono pod koniec roku 1957) wiąże się nadzieje entuzjastów Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki. Według zapowiedzi DBOR-u placówka, która ma nadać mia-

stu trochę wielkomięski charakter pomieszczeń z czytelnią i kawiarenką na parterze jednego z domów. Ponadto w nowych blokach otrzyma wreszcie upragnione miejsce Stowarzyszenie Architektów Polskich, a specjalnie wybudowane pomieszczenia zajmą sklepy: spożywczy i odzieżowy.

Wystarczy więc chyba, by rzeszowianie zaczęli wyczekiwać na otwarcie a później zakończenie budowy. A to zainteresowanie upoważnia już zarówno wykonawcę jak i inwestora do rozegrania tej „partii” na czysto bez zawadzających terminów, szlamazardności i wzajemnych targów. (bem)

Takie wycieczki kształcą



Dyrekcja Technikum Samochodowego w Rzeszowie urządziła ostatnio 1-dniową wycieczkę do Zakładów Budowy Samochodów w Starachowicach. W wycieczce udział wzięli słuchacze Technikum dziennego, wieczorowego oraz nauczyciele. Celem wycieczki było zapoznanie się słuchaczy z całokształtem produkcji i budowy samochodów. Uczestnicy wycieczki przyglądali się taśmowej produkcji różnych części, zdobywając wiele cennych wiadomości zawodowych.

Dowdy Samochodów w Starachowicach za udostępnienie zarządzenia zakładów przez słuchaczy Technikum Samochodowego.

Na zdjęciu: Uczniowie Technikum w czasie odpoczynku w okolicach Sandomierza.

Ciągle jeszcze z zastrzeżeniem

Co prawda, niewielka to pociecha dla mieszkańców Rzeszowa — noszących już od miesięcy wodę z piwnic na swoje pierwsze czy drugie piętro — ale nowa stacja pomp, na którą ostatnio przestało się liczyć, znajduje się w ostatniej fazie przygotowań.

Dnia 19 bm. grupa fachowców oceniła i sprawdziła działanie wszystkich urządzeń. Teraz pozostaje tylko oczyszczenie przewodów rur. Według zapowiedzi, woda będzie na początku lipca. Niestety ciągle jeszcze mówi się o tym z zastrzeżeniem „bo może jeszcze coś wyskoczy”. Ostrożność bardzo chwalebna, ale po kilku miesiącach nieustannego sprawdzania i wykańczania — raczej zakrawająca na zbyteczne ostrożniactwo.

Dbajmy o czystość miasta

Właściwie nawet się nie spostrzeżliśmy, że przeszła wiosna. Zdążyli już nawet przekwitnąć drzewa w Alei pod Kasztanami.

Ale chyba nie to odstrasza ludzi od przechodzenia tą uroczą uliczką. Każdego odstrasza wstrętny fetor, jaki wiatr przynosi od strony gospodarskich zabudowań stojących przy gmachu sądu.

Skoro już mówimy o Alei pod Kasztanami, zaglądnijmy do mieszczącego się tuż przy tej alei „Kina Letniego”. Dookoła tego kina leży pełno papierów i innych odpadków.

A może by tak na winnych zaniedbań i zanieczyszczeń poszukać sposobów podobnych do tych, jakie Kolegium Orzekające przy Prezydium MRN zgłosiło na trójce „brudasów” z innych ulic naszego miasta. Za nieprzebranie przepisów sanitarnych ukarało ono grzywnami: Antoninę Dereń i Jana Miynarczyka zamieszkałych przy ul. Łwowskiej oraz Antoninę Pasierb zamieszkałą przy ul. Rokosowskiego 15.

Ogłoszenia drobne

Sprzedaż

MOTOCYKL „Moskwić 125” nowy sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, Kraszewskiego 19. G-231



RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 61 Plac Stalina
Dyżur: staly: Apteka Społeczna na nr 4 ul. Dąbrowskiego 56
Pogotowie Ratunkowe: ul. O. Brońców Stalingradu 29 tel. 09
Pogot. le MO: tel. 07
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08



APOLLO (ul. W. Ribiera) — sobota — Piękności nocy — godz. 14 — Czerwony kwiat — godz. 18, 18 i 20
niedziela — Niezwykła podróż — poranki dla dzieci — godz. 10 i 11.30 — O. K. Neron — godz. 18, 18 i 20

PRZODOWNIK (ul. Piłsudskiego) — Kłamstwo Judyty — godz. 17 i 19

KINO LETNIE (Aleja pod Kasztanami) — Zagubione dzieciństwo — godz. 20

W.D.K. (ul. Okrzei 7) — sobota S/S „Orzeł” zaginał — godz. 14 — niedziela nieczynne

LANCUT — Znicz — Cień
Uwaga: Repertuar kin podaje my wg informacji CWF



PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — „Zemsta” — godz. 19



WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW. ZAW. (ul. Okrzei 7) sobota — Obyczaje i obrzędy wsi kaszubskiej — godz. 17
niedziela Wystawa usprawnień racjonalizatorskich, transportu samochodowego, czynne od godz. 13—18



SOBOTA
Program I — na fall 1322 m
Program dnia: 6.54 15.25
Wiadomości: 6.00 7.00 8.00 8.30 16.00 20.00 23.00.

5.11 Melodie baletowe 5.30
Rozmaitości rolnicze 6.06
Mozika muzyczna 6.45
Gimnastyka 7.10
Ulubione walce 7.40
Kalendarz radiowy 7.45
Piosenki bułgarskie 8.06
Solisci w rep. rozrywkowym 8.36
Muzyka baletowa 9.00
„Piosenka tygodnia” — aud. dla dzieci 9.20
Piękne głosy 10.00
Koncert Chopinowski 10.35
„Fotografia Iwona Witka” opow. Kallenbergha 11.00
Muzyka i aktualności 11.25
Przerwa 16.05
Koncert zyczeń 17.00
Z życia Związku Radzieckiego 17.30
Koncert rozrywkowy 18.30
Radioproblemy 18.40
„Podręcznik Hertimera” opow. O’Henri’ego 19.10
Koncert popularny 20.28
Koncert estradowy 21.50
Felle on literacki 22.10
Recital fortepianowy 22.38
Gra wrocławski kwintet rytmiczny 23.10
Muzyka taneczna.

Program II — na fall 367 m
Program dnia: 5.50 11.30
Wiadomości: 5.30 6.30 8.00 8.30 12.04 14.00 18.15 21.30 23.50
5.05 Muzyka 5.20 Gimnastyka 5.45
Kalendarz 5.55 Muzyka ludowa 6.10
Mozika muzyczna 6.40
Muzyka polska. Od godz.

7.10 do 9.00 transmisja pr. I
9.00 Przerwa 11.35 Koncert chóru rozgl. wrocł. 12.10 Przegląd prasy 12.15 Na swojską nutę 12.40 Suita rozrywkowa 13.00 Aud. dla wsi 13.10 Koncert solistów 13.40 Debussy: Preludia fortepianowe 14.10 „U przyjaciół” 14.40 Koncert z płyt „Muza” 15.10 Piosenki radzi ckie 15.25 Koncert rozrywkowy 15.00 Dla każdego coś miłego 17.00 „Piosenki witamy wakacje” aud. dla dzieci 17.30 Na warszawskie ścieżki 18.00 Dworzak: Uwertura symf. „W przyrodzie” 18.20 Reportaż W. Szezerbica: Z cyklu „Miejsiac w NRF” 18.35 Syryjskie melodie ludowe 19.00 Muzyka i aktualności 19.30 Przegląd filmowy — kamera” 20.00 „Nowości muzyki rozrywkowej” 20.30 Pieśni o morzu 20.55 Koncert solistów 22.00 Kronika sportowa 22.20 Muzyka taneczna 22.38 Gra wrocławski kwintet rytmiczny 22.58 Koncert wieczorny.

NIEDZIELA
Program I — na fall 1322 m
Program dnia: 6.06 10.56
Wiadomości: 6.00 7.00 8.00 16.00 20.00 23.00

6.11 Muzyka „Na dzień dobry” 6.55 Kalendarz 7.10 Przegląd prasy 7.15 Muzyka popularna 7.50 „Sportowy wieczór na start” 8.10 Rybacki zespół pieśni i tańca z Jastarni 8.25 Czego chętnie słuchamy 9.00 Odpowiedzi Fall 9.12 Muzyka polska 9.30 „Zasadki muzyczne” 10.00 „Dziwny sen” opow. Ładysz 10.20 Koncert Zespołu Pieśni i Tańca Mazurskiej Wojennej 10.57 Koncert zyczeń 12.04 Przerwa 13.00 Skrzynka ogólna 13.10 „Dary epoki lodowej” — pogadanka 13.25 Z cyklu „Opowieści wędrownicze” 13.55 „Utworki wolnoletnie 14.10 Gawęda dla wsi 14.20 Melodie do tańca — gra polska kapela 15.00 Koncert estradowy 16.05 Przegląd wydarzeń międzynarodowych 16.25 „Szukam dziewczyny z baśni” — słuchowisko E. Zaremby dla dzieci 17.05 Duet fortepianowy 17.25 Jakub Ofienbach „Zareczyny przy latarniach” — operetka 18.17 Muzyka taneczna 18.30 „Odludki i poeta” — komedia A. Fredey opracowanie i reżyseria J. Kocochera 19.30 Na pieciolini 20.25 Orkiestra taneczna PR. 21.00 „Wesoły kramik” 21.15 Miśtrzowie estrady Fritz Kroll 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe 22.30 Muzyka taneczna.

Program II — na fall 367 m
Program dnia 6.36 11.50
Wiadomości: 6.30 7.30 8.15 21.30 23.50

6.41 „Od melodii do melodii” 7.25 Kalendarz 7.40 Melodie filmowe 8.00 Haydn: Symfonia D-dur nr 28 8.25 Przegląd prasy 8.30 „50 dla młodzieży” 9.00 Orkiestra symfoniczna Stocznia Gdańskiej 9.20 „Teoria sztuki czystej” fragment książki K. Estericheira pt.: „Nie od razu Kraków zbudowano” 9.40 „Strach ma wielkie oczy” — słuchowisko dla dzieci 10.00 „Nowe płyty polskich nagrań” 10.30 Poezja i muzyka 11.00 „Krzeczowice w roku 1936” — pogadanka 11.20 „Serenady i barkarole” 11.40 Listy do kobiet 12.04 Koncert krakowskiej orkiestry i chóru Polskiego Radia 13.00 Muzyka ludowa 13.30 Rytm i piosenka 15.00 Koncert Chopinowski 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.00 Transmisja z Wiednia koncertu orkiestry Filarmoni Leningradzkiej pod dyrykcją E. Mrawińskiego — solista: Dawid Ojstrach — skrzypce 17.50 Na fall humoru i satyry 18.20 Muzyka taneczna oraz wyniki imprez sportowych 19.30 Müncheimer: Fragn. z baletu „Figue szalona” 20.00 Zespół instrumentalny Harald 20.30. Az do ostatniego członka” opowiadanie K. Müntstocka 21.00 Wieczorna serenada 21.57 Muzyka taneczna 22.30 Wiadomości sportowe 22.40 Muzyka różnych narodów — „Hiszpania”.

Kto zaopiekuje się ceglami zgromadzonymi na ul. Langiewicza

Już od miesiąca na ul. Langiewicza w Rzeszowie leżą cegły, które dostarczono tu w niewiadomych celach. Obecnie z cegieł pozostała już tylko połowa. Z każdym dniem ubywa ich coraz więcej. Wykorzystują je mieszkańcy posiadający ogródki na obłożenie kłombów z kwiatami. Inni na wykładanie chodników prowadzących do studni lub komórek w podwórku jeszcze inni do przebudowy urządzeń kuchennych.

Nie sadzimy aby instytucji która sprowadziła te cegły zależało na takim „zaopatrywaniu” ludności w ten cenny materiał budowlany.



Czuję się dosyć źle. Stanem mojego zdrowia zainteresował się PZGS w Rzeszowie, który wysłał mnie na leczenie do Buska-Zdroju. Tu mam bardzo dobre warunki i opiekę lekarską. Tą drogą składam PZGS serdeczne podziękowanie.

MARIA WIŚNIEWSKA

Pracownicy ZBM KOR — i w Rzeszowie ob. ob. Fr. Hockuba, K. Staszkiwicz, W. Słonina i J. Lament nie otrzymali od marca należnych im wynagrodzeń za prowadzenie szkolenia. Słowa skarg jakoś do Dyrekcji ZBM nie docierają, a odpowiedzialny za to ob. Adam Draus nie jest w ogóle czuły na te sprawy.

E. DZIOBAK

Niedawno w Żyznowie (pow. Strzyżów) powstała spółdzielnia produkcyjna. Jej członkowie wraz z indywidualnymi gospodarzami aktywnie włączyli się do wykonania czynów społecznych i tak zwiększono stopy potrzebne do elektryfikacji wsi, zupełnie odremontowano świetlice. Obecnie Żyznowianie zabierają się do budowy remizy strażackiej.

LESZEK KULIK

Sportowy rozkład jazdy

Terminarz rozgrywek

I. VII.
Stal Świdnik — Resovia
Polonia Przemyśl — Stal Rzeszów
Stal Stalowa Wola — JKS
Lublinianka — Stal FSC
Gwardia Rzeszów — Włókniarz Krosno
Kolejarz Przemyśl — Górnik Gorlice

8. VII.
Resovia — Stal Stalowa Wola przedp.
Stal Rzeszów — Kolejarz Przemyśl popoł.
Górnik Gorlice — Gwardia Rzeszów
Włókniarz Krosno — Lublinianka
Stal FSC — Stal Świdnik
JKS — Polonia Przemyśl

15. VII.
JKS — Stal Świdnik
Polonia Przemyśl — Resovia
Stal St. Wola — Stal FSC
Stal Świdnik — Włókniarz Krosno
Lublinianka — Górnik Gorlice
Gwardia Rzeszów — Kolejarz Przemyśl

29. VII.
Stal Rzeszów — Gwardia Rzeszów przedp.
Resovia — JKS popoł.
Kolejarz Przemyśl — Lublinianka
Górnik Gorlice — Stal Świdnik
Włókniarz Krosno — Stal Stalowa Wola
Stal FSC — Polonia Przemyśl

5. VIII.
Lublinianka — Gwardia Rzeszów
Resovia — Stal Rzeszów
JKS — Stal FSC
Polonia Przemyśl — Włókniarz Krosno
Stal Stalowa Wola — Górnik Gorlice
Stal Świdnik — Kolejarz Przemyśl

12. VIII.
Gwardia Rzeszów — Stal Świdnik przedp.
Stal Rzeszów — Lublinianka popoł.
Kolejarz Przemyśl — Stal Stalowa Wola

Górnik Gorlice — Polonia Przemyśl
Włókniarz Krosno — JKS
Stal FSC — Resovia
19. VIII.
Stal FSC — Stal Rzeszów
Stal Stalowa Wola — Gwardia Rzeszów
Resovia — Włókniarz Krosno
JKS — Górnik Gorlice
Polonia Przemyśl — Kolejarz Przemyśl
Stal Świdnik — Lublinianka

26. VIII.
Stal Rzeszów — Stal Świdnik przedp.
Gwardia Rzeszów — Polonia Przemyśl popoł.
Lublinianka — Stal Stalowa Wola
Kolejarz Przemyśl — JKS
Górnik Gorlice — Resovia
Włókniarz Krosno — Stal FSC

2. IX.
JKS — Gwardia Rzeszów
Włókniarz Krosno — Stal Rzeszów
Stal FSC — Górnik Gorlice
Resovia — Kolejarz Przemyśl
Polonia Przemyśl — Lublinianka
Stal Stalowa Wola — Stal Świdnik

9. IX.
Gwardia Rzeszów — Resovia przedp.
Stal Rzeszów — Stal Stalowa Wola popoł.
Stal Świdnik — Polonia Przemyśl
Lublinianka — JKS
Kolejarz Przemyśl — Stal FSC
Górnik Gorlice — Włókniarz Krosno

16. IX.
Górnik Gorlice — Stal Rzeszów
Stal FSC — Gwardia Rzeszów
Włókniarz Krosno — Kolejarz Przemyśl
Resovia — Lublinianka
JKS — Stal Świdnik
Polonia Przemyśl — Stal Stalowa Wola
(Gospodarze wymienieni są na pierwszych miejscach).